

*Inter laurum et olivam.* (Philosophica et historica. Z pomocných věd historických. Acta Universitatis Carolinae 1-2/2002 XVI), Praha: Nakladatelství Karolinum 2007, ss. 820, il. 59, tab. 11.

Zbiór studiów dedykowanych prof. Marii Blahowej, autorstwa siedemdziesięciu naukowców z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, jest świadectwem uznania wkładu Jubilatki w rozwój nauk pomocniczych historii w Uniwersytecie Karola w Pradze. Jej trzydzieści pięć lat pracy naukowej i pedagogicznej zaowocowało 219 opracowaniami w języku czeskim i niemieckim, których ramy chronologiczne sięgają od wczesnego średniowiecza po wiek XX. Autorzy opublikowanych tekstów reprezentują dwie generacje badawcze – tj. „koleżanki” i „kolegów” oraz „uczniów”.

Różne zainteresowania i obecność poruszanych zagadnień w historiografii skutkowały podziałem tekstów na trzy części. Pierwsza i najobszerniejsza – co rozumiałe – dotyczy ściśle pojmowanych nauk pomocniczych historii i archiwistyki. Drugą reprezentują teksty umownie określone jako „z dziejów historiografii”, trzecią dotyczące związków i kontekstów dziejów Czech i powszechnych. Z powodu obszerności publikacji i szerokiego spektrum zagadnień omawiam tylko wybrane teksty ze względu na reprezentatywność poruszanej problematyki.

Część I otwiera tekst Martina Wyhody traktujący o Henryku z Paryża, pisarzu Złotej Bulli sycylijskiej Fryderyka II (*Henricus de Parisius aneb Zlatá bula hledá svého autora*, s. 27-37). Trzy listy z 1212 r. składające się na wspomniany przywilej były sporządzone w Bazylei przez kilka osób: notariusza Henryka, protonotariusza Ulryka i protonotariusza Bertolda z Neuffen. Najwięcej wiadomo o Bertoldzie, służącym Fryderykowi II już od połowy lata 1212 r. (25 sierpnia wystawił dla Fryderyka pierwsze dokumenty). Ulryk był zakonnikiem bazylejskim. Najmniej wiadomo o Henryku, który pisał o sobie „de Parisius”. Brak jednak pewności, czy faktycznie pochodził z Paryża, czy może tylko tam studiował. Według autora pod uwagę należy bowiem brać także pochodzenie z Alzacji lub Sycylii. Zdają się na to wskazywać dokumenty przez niego wystawiane, znamionujące się dyktatem rzymskim oraz datacją i indykcją sycylijską, co byłoby pewną anomalią, jeśli brać pod uwagę ewentualne paryskie wykształcenie. Podobieństwo incipitów z rękopisów cysterskich każe też brać pod uwagę możliwość pochodzenia z alzackiego klasztoru Pairis. Zwrócono również uwagę, że wokół młodego Staufa skupiła się liczna grupa włoskich notariuszy. Autor śledzi pokrótce drogę Fryderyka II z Italii do Bazylei, w trakcie której przyłączali się do niego możni świeccy i duchowni, w otoczeniu których również mogli być notariusze, a warto dodać, że klasztor Pairis był prostaufowski. Klarowne

są wywody Autora, że alzacki cysters naśladował włoski dyktat. Dodatkowych trudności interpretacyjnych nastrocza domysł, iż Złota Bulla mogła zostać spisana w Rzymie a nie w Bazylei, zaś po drodze do tego ostatniego miasta, w Weronie, na służbę u Staufa mieliby wstąpić Bertold z bratem Henrykiem. Do tego dochodzi jeszcze postać Przemysła Ottokara I, który mógł wykorzystać zaistniałą sytuacją polityczną, w której znalazł się Fryderyk II, i przedstawić do konfirmacji dokument, którego ostateczną redakcję zakończył Henryk w Bazylei. Konstatacja jest taka, że mamy do czynienia z trzema składnikami włosko-czesko-rzymskiego „produktu” piśmienniczego.

Blanka Zilyńska przybliżyła przywileje immunitetowe klasztoru w Plasach, tworzące podstawy ekonomiczne konwentu („... *Nulisque homines dotales debent parere iudicio nisi plebani*”. *Nedoceniné imunitní privilegium kralovické farnosti plaského panství z r. 1307*, s. 39-46). Dobra klasztoru Cystersów, szczególnie miasto Kralovice, założone w czasach Waclawa II przez jego syna Bedrzycha w 1183 r. i darowane cystersom, jako „villa cum foro”, są przykładem rozwoju majątku klasztorowego poprzez przywileje immunitetowe. W mieście funkcjonował kościół fundacji monarszej, o którym pierwsze informacje pochodzą z 1250 r. W tym samym roku Innocenty IV potwierdził majątek klasztoru w Plasach. W przypadku Kralovic poznajemy z dokumentów trzy funkcje miasta: funkcja osady o charakterze miejskim, *forum*, targ-rynek i związane z tym dochody oraz siedziba duchowieństwa parafialnego i kanonickiego (kościół farny z *canonica iustitia*). Opaci plasowscy, jako patroni kościoła zezwolili na funkcjonowanie wśród jego poddanych rzemieślników. Całość ludności miasta dzieliła się na poddanych klasztoru (*homines nostri*) i wspólnotę związaną z kościołem farnym (*homines dotales sive censuales ... in casis dotalibus ... residentes*). Wynikiem tego podziału były m.in. opłaty właścicieli domów i najemców na rzecz kościoła.

Powyższe wskazuje również na znaczenie gospodarcze ośrodka, raczej miasteczka, tak bowiem należy rozumieć termin *homines dotales* przy jednoczesnym braku określenia *cives*. Dokumenty z XIV i początku XV wieku przekonują o sądownictwie opata i proboszcza kościoła nad mieszkańcami, co było wynikiem immunitetu uzyskanego już w 1222 r. Wreszcie w 1413 r. papież Jan XXIII inkorporował kościół farny w Kralovicach do klasztoru i spośród jego braci nakazał mianować proboszcza. Autorka formułuje dość interesującą hipotezę, jakoby władza sądownicza klasztoru, prawa patronatu i podatkowe pozwalały określić całość dóbr mianem „państwa” klasztorowego. Spuścizna dokumentowa z XII do początku XV wieku (11 przywilejów immunitetowych) pokazuje dwa etapy kształtowania się patronatu klasztoru w Plasach, od fazy próby emancypacji do osiągnięcia pełnego immunitetu ekonomicznego i sądowniczego. Wypada zgodzić się zatem z autorką, iż jest to wzorcowy przykład dla akcji immunitetowych instytucji kościelnych w średniowieczu.

Ivan Hlaváček podjął się zadania uzupełnienia dotychczasowych ustaleń w kwestii charakterystyki polityki kościelnej trzech Luksemburgów: Jana, Karola IV i Wacława IV (*Lucemburkové a klášter břevnovský (s přihlédnutím ke klášteru zbraslavskému)*, s. 63-75). Materiały z archiwum brzewnowskiego inaczej ukazują te trzy postacie w kontekście związków z klasztorem i w ogóle z Kościołem, niż to ujął

w swoich pracach Jiří Spiváček<sup>1</sup>. Po benedyktynach brzeznowskich nie pozostały nekrologii ani większy zbiór archiwalny. Można natomiast wykorzystać dokumenty wystawiane przez władców. Kancelarie monarsze były zarówno wystawcami, jak i odbiorcami, i w ich obrębie należy szukać bezpośrednich informacji o ewentualnych stosunkach panujących z wymienionym klasztorom. Ważne jest również, kto miał bezpośredni wpływ na pracę kancelarii. Według autora byli to członkowie rady królewskiej, urzędnicy kancelarii, członkowie rodziny panującego i pośrednio duchowni królewscy. Wpływ mogły mieć również inne osoby, które trudno uchwycić na podstawie materiału źródłowego. Wiadomo z kolei, że dużą grupę przy dworze stanowili przedstawiciele wyższego kleru świeckiego, także duchowieństwa farnego, tworzącego wówczas istotne instytucje kościelne, spośród którego wywodzili się kapelani panujących. Brak natomiast przedstawicieli klasztoru brzeznowskiego, co może dziwić zważywszy małą odległość Brzeznowa od Pragi. Znamy w sumie około trzydziestu dokumentów wspomnianych władców dla klasztoru brzeznowskiego, z których żaden nie powstał w klasztorze lub jego probostwach. Jan Luksemburski wystawił osiem lub dziewięć, Karol IV – siedem, a dalszych trzynaście lub czternaście Wacław IV. W przypadku Jana sześć wystawionych było w Pradze, jeden w Pawii i jeden w Domažlicach. W dokumencie wystawionym w Pawii i skierowanym do opata i całego konwentu (*ipsorum abbatibus et conventus precibus inclinatis*) dysponuje, by opat po śmierci dzierżawców majątków kościelnych zadbał o ich powrót do majątku klasztoru. Wynika z tego, że Jan, który był dwa lata poza Czechami, utrzymywał kontakty z instytucjami kościelnymi prawdopodobnie poprzez doręczane dokumenty. Z kancelarii Karola IV wyszły w 1351 r. cztery dokumenty dotyczące Brzeznowa. Generalnie tyczą się spraw i przywilejów ekonomicznych. Podobnie w 1348 r., kiedy klasztor otrzymał zgodę na osadzenie dwóch żydowskich rodzin w mieście Broumov, gdzie miał probostwo, które było wolne od wszelkich podatków. Po trzydziestu latach pojawia się Brzeznów w dokumentach wydanych przez kancelarię Wacława IV. Po raz kolejny chodziło o przywileje ekonomiczne, w tym klasztornego miasteczka Broumov, m.in. produkcję sukna. Istotne są cztery dokumenty z 1395 r., powtarzające przywileje z czasów Przemysła Ottokara II, Wacława I i Karola IV oraz z okresu początkowego funkcjonowania klasztoru (około 993-1045). Autor stawia tezę, jakoby dokumenty potwierdzające przywileje nie zawsze były nadawane z powodu zmiany władcy. Możliwe, że w grę wchodziły inne, subiektywne momenty, które trudno dostrzec, chociażby takie, jak zmiany pokoleniowe. Podpowiedzią mogą być fragmenty dokumentów z 1335 r. Jana i 1406 r. Wacława, które wskazują przede wszystkim na rozwój ekonomiczny majątku klasztornego. Można jednak stwierdzić, iż władcy wydawali przywileje z powodów bliżej nieznanych, ale aktualnych potrzeb politycznych, czego potwierdzeniem są przywileje Karola dla klasztoru zbrasławskiego.

Jitka Křečková (*Falzum pečeti knížete Vladislava I. u zakládání listiny klášterského kláštera*, s. 177-183) zajęła się kwestią „produkcji” fałszywych pieczęci

---

<sup>1</sup> J. Spiváček, *Karel IV. a jeho dílo (1316-1378)*, Praha 1979; *Václav IV (1361-1419)*, Praha 1986; *Jan Lucemburský a jeho doba (1296-1346)*, Praha 1994.

przez instytucję klasztorną. Według dokumentu fundacyjnego i kronik, klasztor w Kladrubach założony został przez Władysława I około 1115 r. Książę miał sprowadzić benedyktynów z Zwiefalten na skutek nalegań żony, Ryczezy z Bergu. Przybyli mnisi na trwałe osiedlili się w 1130 r. Starsi badacze uważali, że już w trakcie panowania fundatora działała w klasztorze kancelaria, w której sporządzono akt nadania, na co zdawały się wskazywać sfałszowane przywileje, wystawione już w XII wieku, a było ich wcale sporo, np. dokumenty Sobiesława z 1177 r., Bedrzycha z 1186 r. i powstałe w trakcie panowania Przemysła Ottokara I. Działo się tak, ponieważ mnisi „produkowali” fałszyfikaty w celu uzyskania na ich podstawie oryginalnych przywilejów dotyczących majątku klasztornego i immunitetów. Z okresu założenia klasztoru nie zachowały się żadne oryginalne przywileje opatrzone pieczęciami monarszymi, chociaż pierwszym władcą stosującym taką formę potwierdzania dokumentów był Wratysław II (1061-1092). Zachowane zaś datują się na panowanie Władysława II (1140-1172). Na przywileju fundacyjnym kladrubskim jest z kolei fałszywa pieczęć Władysława I, którą sporządzono na podstawie znajdującej się przy przywileju Władysława Henryka z 1197 r., co potwierdza jej istniejący fragment. Jest to zarazem jedyny znany dokument datowany na okres panowania margrabiego morawskiego nad Czechami, jako Władysława III. Konstatacja autorki jest następująca. Pieczęcie na przywileju fundacyjnym z 1115 r. i dokumencie Bedrzycha z 1186 r. musiały powstać w tym samym czasie, o czym świadczą ich zachowane szczegóły: rodzaj i kolor wosku, napisy czy sposób przedstawienia władcy. Wzorem dla obu była pieczęć Władysława Henryka, znajdująca się w archiwum klasztornym i traktowana jako swego rodzaju „matryca”. Z tego wynika, że fałszyfikatorem był mnich z klasztoru kladrubskiego.

W I części znalazły się ponadto: Rościsław Ź e r e l i k, *Inwentaryzacja dokumentów w średniowiecznych archiwach śląskich*, s. 47-54; Antoni B a r c i a k, *Język dokumentów Przemysłidów opawskich do początków XV wieku*, s. 55-62; Zdeňka H l e d í k o v á, *Narace soudních listin jako pramen historiografie všedního dne*, s. 77-86; Jana S v o b o d o v á, *Neznámý formulář řádu menších bratří*, s. 87-92; Karel B e r á n e k, Věra B e r á n k o v á, *Příspěvek k stavovským zástávám statků katolického duchovenstva roku 1619*, s. 93-112; Karel W a s k a, *Knihy předmagistrátního období v registraturách malých měst na příkladu Úterý*, s. 113-121; Eva D r a š a r o v á, *Česko-německá vyrovnávací jednání a písemnosti představitelů ústředních a zemských úřadů státní správy. Mikrosonda pro politicky nejzávažnější akta z let 1911-1914*, s. 123-131; Kamil B o l d a n, *Minuce Václava Žateckého na rok 1517*, s. 133-148; Karel M ü l l e r, *Kdy přijalo Opavské knížectví gregoriánský kalendář?*, s. 149-151; Marie R y a n t o v á, *Recepce gregoriánského kalendáře ve světle památkových záznamů*, s. 153-163; Hana P á t k o v á, *„Das zweite Auge der Geschichte ist die Chronologie”. Materiálle k výuce chronologie na filozofických ústavech v Čechách v první třetině 19. století*, s. 185-192; Mlada H o l á, *Sigilla falsa. K padělání vratislavské hejtmanské pečeti ve 14. století*, s. 185-192; Zlataše K u k á n o v á, *Olovené buly německých císařů aneb Co Posse na rozdíl od dalších generací archivářů neviděl*, s. 193-209; Klára K u č e r o v á, *Heraldický materiál v genealogických a heraldických sbírkách Národního archivu*

(*Listy z památníků ve Wunschwitzově a Renzově sbírce*), s. 211-220; Tomáš K r e j - č í k, *K problematice rozšíření erbovních listin v českém státě v 15. a na počátku 16. století*, s. 221-227; Vladimír R ů ž e k, Václava B ř e z a n a, „Poznamenání erbů tak, jakž na Krumlově v Erbovní světnici stály”, s. 229-259; Leon S o k o - l o v s k ý, *Erb slovenskej obce Klenovec*, s. 261-269; Jan Ž u p a n i č, *Šlechticem napodruhé. Rušení a opětovné udílení šlechtických titulů v Rakousko-uherské monarchii*, s. 271-301; František S t e l l n e r, Jan C h l u b n a, *Genealogie panovnických rodů na internetu*, s. 303-307; Jiří N o v o t n ý, Jiří Š o u š a, *Devalvace koruny v roce 1934 – převrat v československé měnové politice*, s. 309-328; Olga Fejtová, *Geografická literatura v knihovnách norimberského patriciátu v období raného novověku*, s. 329-342; Eva S e m o t a n o v á, *Barokní krajina globálním tématem historické geografie*, s. 343-353; Bohdan K a ň á k, *110 let archivní práce na Šternbersku*, s. 355-361; Miroslava M a u r o v á, *Archiv ministerstva zahraničních věcí v prvních třiceti letech*, s. 363-369.

Z II części wybrałem do omówienia dwa teksty. Marzena Matla-Kozłowska podjęła próbę pokazania wzajemnych wpływów polskiego i czeskiego rocznikarstwa na wybranym przykładzie (*Rocznik krótki w kontekście wzajemnych wpływów polskiego i czeskiego rocznikarstwa*, s. 379-393). Rocznik krótki (*Cracoviensis brevior cronica*) odkryty przez Stanisława Kętrzyńskiego, datowany jest na okres przed końcem XIII wieku. Wśród jego dotychczasowych badaczy zauważano wpływ źródeł czeskich na treść rocznika<sup>2</sup>, co podtrzymuje autorka. Jej dociekania dotyczą raczej odpowiedzi na pytanie, jak autor rocznika pogodził tradycję czeską z tradycją źródła polskiego powstałego w Krakowie. W tym celu wskazuje kilka przykładów, jak choćby wizyta Ottona III w Polsce, opowiedziana tymi samymi słowami także w Kronice tzw. Benesza Minoryty. Podobieństw dopatruje się również u Mnicha Sazawskiego. Kolejnych podobieństw dopatrzymy się przy analizowaniu zapisów o śmierci Tomasza Becketa i wydarzeniach z 1241 r. Wnioski autorki można streścić następująco: 1) nie można dokładnie określić, kiedy jakiś czeski rocznik dotarł do Polski, nie znamy bowiem dokładnej daty powstania *Rocznika krótkiego*; 2) można wnioskować, że ostatnią „wspólną” informacją jest zapiska z 1241 r., która to data może być *terminus post quem* przybycia źródła czeskiego do Polski; 3) mogło ono dotrzeć za pośrednictwem franciszkanów, dominikanów lub cystersów, czyli zakonów utrzymujących żywe kontakty między konwentami w obu krajach lub duchownego łączącego godności kościelne w obu krajach; 4) autor *Rocznika krótkiego* korzystał w dużym stopniu ze źródła czeskiego. Autorka zauważa również, że jej ustalenia nie są czymś wyjątkowym, biorąc pod uwagę rozważania Tomasza Jasińskiego nad *Rocznikiem poznańskim*<sup>3</sup>. Przypomina mi się też podobny, chociaż późniejszy przykład wpływów czeskich na rocznikarstwo małopolskie. Już w latach sześćdziesiątych Józef Szymań-

---

<sup>2</sup> M. P e r l b a c h, *Die Anfänge der polnischen Annalistik*, „Neues Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde” 24(1899), s. 245-247, 280-281.

<sup>3</sup> T. J a s i ń s k i, *Rocznik poznański. Ze studiów nad annalistyką polską i czeską*, w: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Bartoszewicz, Warszawa 2000, s. 664-672.

ski wskazał na osobę Mikołaja Czecha, kanonika wiślickiego 1359-1372, który miał być autorem *Rocznika Krasieńskich* i *Spominków Wiślickich*, interesującego się szczególnie Czechami i dworem Karola IV<sup>4</sup>.

Fragment rękopisu *Kroniki papieży i cesarzy* Marcina Polaka z muzeum w Kloboukach pod Brnem stał się obiektem zainteresowań badawczych Stanisława Petry (*Zlomek kroniky papežů a císařů Martina Opavského v muzeu v Klobukách u Brna*, s. 395-402). Dominikanin Marcin z Opawy jest autorem najpoczytniejszego dzieła późnego średniowiecza o charakterze kronikarskim. Przewisko Polak przyłgnęło do niego na skutek faktu, iż czeskie i morawskie konwenty należały do prowincji polskiej. Wykształcenie zdobył w studium dominikańskim u św. Klimenta na Starym Mieście praskim. W 1261 r. był penitencjarzem w kurii papieskiej, w 1278 r. Mikołaj III obdarzył go paliuszem arcybiskupim gnieźnieńskim, ale zanim wyjechał z Italii zmarł w Bolonii. Z jego literackiej spuścizny znamy postyllę na niedziele i święta, konkordacje do *Dekretu Gracjana* i wspomnianą *Kronikę*, dochowaną w około pięciuset rękopisach. W końcu XIII i na początku XIV wieku dzieło to było niemal we wszystkich ważniejszych bibliotekach. Pisał je z myślą o praktycznej pomocy dla teologów i prawników. Stało się ponadto źródłem informacji dla późniejszej historiografii. Muzeum w Kloboukach może się pochwalić fragmentem tego dzieła, skatalogowanego dopiero w latach 1999-2001. Są to dwa pergaminowe foliały o wymiarach 30,5 x 23,5 cm, pisane gotycką teksturą po 26 wersów na stronie. Jest to pismo charakterystyczne dla drugiej połowy XIV wieku. Zachowane karty nie następowały po sobie, nie posiadają kustoszy ani reklamantów. Z zachowanego fragmentu *Kroniki* nie da się wnioskować, kto je przepisał. Jediną cechą charakterystyczną są czerwone początki wersów przy poszczególnych pontyfikatach i panowaniach władców. Według autora, najbliższy zachowanych fragmentów jest rękopis z biblioteki kapitulnej w Ołomuńcu o sygnaturze 441.

W tej części zamieszczono także: Stanisław R o s i k, *Romanorum prepotens imperator augustus et valentior sibi in Christo dominus apostolicus in der Chronik Thietmars von Merseburg (Probleme der mittelalterlichen Historiologie)*, s. 373-378; Przemysław W i s z e w s k i, *Griphus rex... Wokół natury władcy w „Kronice” Kadlubka*, s. 403-413; Jarosław W e n t a, *Formacja rycerska braci zakonu krzyżackiego za Kroniką Piotra z Dusburga*, s. 415-423; Anna P o b ó g - L e n a r t o w i c z, *Wątki czeskie w kronikach śląskich kanoników regularnych*, s. 425-438; Kateřina K u b í n o v á - E n g s t o v á, *Tzv. Libušino proroctví a Marignolova kronika*, s. 439-450; Martin N e j e d l ý, *„Právi jsem přiletěl z Prahy v Čechách!” Příspěvek k úloze fantastiky ve středověkém kronikářství*, s. 451-468; Marie T o š n e r o v á, *Tobiáš Adalbertus Vodňanský a jeho pokračování Hájkovy kroniky*, s. 469-484; Jan P a ř e z, *Odhalení původu strahovského premonstráta a spisovatele Evermoda Jiřího Košetického*, s. 485-490; Eduard M a u r, *K autoru Země dobré*, s. 491-500; Alena R i c h t e r o v á, *Staré letopisy české v rukopisech z knihovny*

---

<sup>4</sup> J. S z y m a ń s k i, *Ze studiów nad średniowieczną historiografią małopolską. Wiślicki katalog biskupów krakowskich*, w: *Średniowiecze. Studia o kulturze*, red. J. Lewiński, t. IV, Warszawa 1969, s. 14.

Františka Martina Pelcla, s. 501-507; Lucyna H a r c, *Polityka Korony Czeskiej wobec Wrocławia i Śląska w latach 1335-1526 w ocenie XVIII-wiecznego historyka śląskiego S. B. Klozego*, s. 509-520; Martina J e r á n k o v á, *Časopis Památky archeologické a místopisné v letech 1854 až 1873 a pomocné vědy historické*, s. 521-528; Pavla V o š a h l í k o v á, *Autobiografie jako pramen k dějinám všedního dne v 19. a počátkem 20. století*, s. 529-537; Josef Ž e m l i č k a, *K určování a interpretaci místních jmen ve Friedrichově diplomatári a dalších edicích*, s. 539-552; Daniela B r á d l e r o v á, Jan H á l e k, *Osobní a profesní vztah Milady Paulové a Jaroslava Bidla na pozadí jejich vzájemné korespondence*, s. 553-569; Jan D o b e š, *Josef Pekař zneužitý, nebo jen dovedně použitý?*, s. 571-582; Marek Ď u r č a n s k ý, *Władysław Semkowicz a čeští historici*, s. 583-596; Zdeněk B e n e š, *Strípek osudu. Habilitace Františka Kutnara na Univerzitě Karlově*, s. 597-605; Jaroslav Č e c h u r a, *Josef Janáček – archivní základy velkého vypravěče*, s. 607-615; Jaroslav P á n e k, Miroslav P o l í v k a, *Starší české dějiny očima seniorů. Dvě pramenné sondy do vztahu historiografie a historického vědomí*, s. 617-633.

Z ostatniej części wybrałem trzy teksty. Marek Derwich podjął próbę odpowiedzi na istotne pytanie polskiej mediewistyki – *Czy Dobrawa była fundatorką pierwszego opactwa polskiego?* (s. 637-643). Otoczenie Dobrawy przybyłej na dwór Mieszka I, jak i ona sama mieli, co oczywiste, decydujący wpływ na początki chrystianizacji państwa Piastów, aczkolwiek powstałe po 1000 r. pierwsze stałe i regularne opactwa męskie w Polsce są negatywną odpowiedzią na pytanie zadane w tytule. Autor śmiało formułuje hipotezę, że pierwszymi *quasi*-opactwami w okresie przed rokiem 1000 były mniszo-kanonickie otoczenia biskupów. W związku z tym prawdopodobne opactwo katedralne utworzyli już w 968 r. w Poznaniu misjonarze z otoczenia Dobrawy i Jordana. Potwierdzeniem ma być wspomniane u Thietmara *coenobium* biskupa Ungera. Natomiast w Gnieźnie mogła funkcjonować wspólnota mnisza przy prawdopodobnej fundacji Dobrawy – kościele św. Jerzego. Poza tym pewne jest istnienie kapituły świeckiej od roku 1000, wzorowanej na kapitule metropolitarnej w Magdeburgu. Nie dziwi zatem stwierdzenie autora, że w Krakowie na początku XI wieku było kilka wspólnot mniszych oraz opactw (zwłaszcza biorąc pod uwagę zabudowę wzgórza wawelskiego). Zasadnicze uwagi dotyczą jednak fragmentu z *Żywotu Pięciu Braci Męczenników* Brunona z Kwerfurtu brzmiącego: „sorores in monasterio inter numerum virginum Deo militarunt”. Siostry-mniszki przybyłe do eremu międzyrzeckiego Izaaka i Mateusza funkcjonowały w jakimś opactwie żeńskim na ziemiach polskich najpóźniej w 1001 r. Kolejna informacja o mniszkach pojawia się w tym samym źródle, w związku z przybyciem biskupa Ungera do spalonego eremu, kiedy w jego otoczeniu znaleźli się klerycy i zakonnice. Idąc za Aleksandrem Gieyszto-rem<sup>5</sup>, M. Derwich lokalizuje opactwo mniszek w Poznaniu, przy wspomnianym wcześniej kościele św. Jerzego, a powstanie go odnosi do czasów Dobrawy. Analogii

---

<sup>5</sup> A. G i e y s z t o r, *Pierwsi benedyktyni w Polsce Piastowskiej*, w: *Benedyktyni tyniecy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej, Wawel–Tyniec, 13-15 października 1994*, red. K. Żurowska, Kraków–Tyniec 1994, s. 14.

dotarcza opactwo mniszek, również św. Jerzego, na Hradczanach z około 970 r. Autor dostrzega w tym fakcie wyraźne naśladownictwo Młady-Marii, fundatorki klasztoru praskiego przez siostrę Dobrawę. Biorąc pod uwagę fakt śmierci Dobrawy w 977 r., okres powstania pierwszego żeńskiego opactwa w Polsce można datować na lata siedemdziesiąte X wieku. Według M. Derwicha jest jeszcze jedna przesłanka uprawdopodobniająca taką wersję zdarzeń. Fundację Młady należy bowiem wiązać z powołaniem biskupstwa praskiego, tym samym widać bardzo wyraźny związek fundacji poznańskiej z polskim biskupstwem misyjnym. Oba przykłady wpisują się zatem w znane z historiografii tezy o zaangażowaniu się kobiet w misje chrystianizacyjne i rozkwicie monastycyzmu żeńskiego około 1000 r. W kontekście takiej konstrukcji historiograficznej rola Dobrawy w rozwoju monastycyzmu w Polsce okazuje się dotychczas niedoceniana.

Przypadek wójta z Czeskiej Kamienicy, Mikołaja Hockackera, z przełomu XIV/XV wieku przybliżył Vojtěch Vaněk (*Českokamenický fojt Mikuláš Hockacker ve službách Jana z Michalovic*, s. 677-690). Czeska Kamienica była jednym z małych miast, ale uposażenie wójtowskie umożliwiało funkcjonowanie na pograniczu bogatego mieszczaństwa i szlachty. W okresie przedhusyckim miasto należało do dóbr Jana z Michalovic, których centrum znajdowało się na zamku Šarfenštejn. Po raz pierwszy zamek wystąpił w źródłach w 1268 r., a jego początki są datowane na połowę XIII wieku. Dzięki założonej w 1380 r. księdze miejskiej Kamienicy, poznajemy wójta Mikołaja, męża zacnego i odważnego, o rozległych kontaktach i biegłego w praktycznym stosowaniu prawa miejskiego. Jego dzieje możemy obserwować do 1401 r. Od początku występuje w źródle jako wójt dziedziczny. W 1385 r. miał około 40-50 lat, na co wskazuje obecność w teście księdze zapisów dotyczących jego żonatego syna Piotra. Rada miasta liczyła wówczas dwunastu członków na czele z burmistrzem, a wójt wciąż pozostawał zastępcą pana feudalnego na terenie gminy miejskiej, z domem w mieście i uposażeniem na gruntach, czynszach i typowych dla tego urzędu dochodach, jak część opłat z kar sądowych. Był jednym z najzamożniejszych mieszkańców miasta, o ile nie najbogatszym. Miał koligacje rodzinne z bogatymi mieszczanami z Czeskiej Lipy i Pragi. W 1380 r. zabił Petra Lowerbeina ze Šluknova. Sąd skazał go na dwie kopy groszy praskich i pielgrzymkę do Rzymu. Musiało mu być „ciasno” w tak małym mieście jak Kamienica, zdecydował się zatem na objęcie burgrabstwa zamku Šarfenštejn, a wójtostwo sprzedał synowi Piotrowi. Mimo to nadal występował w księdze miejskiej jako burgrabia i wójt dziedziczny. Stał się jednym z najbliższych sług Jana z Michalovic. W trakcie nieobecności właściciela dóbr był ich zarządcą. Wielce prawdopodobne, że występował jako świadek na dokumentach Jana. Od 1395 r. został również burgrabią kolejnego zamku – Falkenštejn. W tym czasie często podróżował między Kamienicą a Pragą w służbie Jana z Michalovic, zapewne skutecznie, skoro otrzymał w zarząd kolejny zamek z przyległymi dobrami. W 1389 r. wyruszył do Rzymu, regulując wcześniej swoje sprawy majątkowe. Opiekę nad rodziną i majątkiem zlecił żonie Katarzynie i braciom. Jego testament znalazł się we wspomnianej księdze. Motyw oczekiwania „dobrej” śmierci pojawił się w biografii Mikołaja ponownie w 1395 r., kiedy ufundował czynsz na świece w kościele kamienickim, za żonę, dzieci, duszę swoją i swoich przodków. Zmarł na przełomie 1401/1402 r. Kariera Mikołaja wiązała się z jego



osobistymi zaletami, ale i właścicielem okolicznych dóbr, Janem z Michalovic. Synowie Mikołaja również byli wójtami dziedzicznymi, jednak rodzina Hockackerów znika ze źródeł wraz z przejściem miasta w inne ręce. Dzięki jednej zachowanej księdze miejskiej poznajemy historię rodziny i jej najwybitniejszego przedstawiciela, jego wpływy wśród lokalnych elit i powiązania rodzinne w skali całego kraju. Wypada się zgodzić z autorem, że jest to również przykład ograniczania prób emancypacji miasta spod władzy feudalnej, poprzez ściśle związane z właścicielem dóbr wójta.

Wykorzystując ten sam typ źródeł, Petr Rak omówił testamenty mieszczan z Kadanania pod kątem przeznaczenia legatów (*Veřejně prospěšné odkazy v testamentech kadaňských měšťanů z let 1465-1530*, s. 697-706). Ramy chronologiczne uzasadnił Autor faktem przetrwania najstarszych spisanych testamentów z jednej strony, z drugiej zaś przystąpieniem władz miejskich do praskiego konsystorza utrakwistycznego. W dwu księgach miejskich zachowały się 733 testamenty, co pokazuje skalę zjawiska badanego przez P. Raka. Podzielił on omawiane testamenty na donatorów spośród patrycjatu i na pozostałych. Darowizny na użytek publiczny dotyczyły najczęściej regulacji i usprawnienia komunikacji w mieście i okolicy (np. na budowę mostów, dróg), przy czym najczęściej wykonawcą woli była rada miejska. Z testamentów wyłania się obraz mieszczan dbałych np. o dostarczanie wody do miejscowego leprozorium i szpitala. Myliłby się jednak ten, kto wierzyłby w jedynie idealistyczne intencje testatorów. Otóż analiza autora wykazała, że darowizny na leprozorium i szpital wywołane były epidemią, a na naprawę mostów i dróg najczęściej w tych miejscach, które bezpośrednio sąsiadowały z dobrami ziemskimi i domami darczyńców. Generalnie, proporcje zestawionych testamentów są typowe (tzn. tak jak je przedstawia literatura przedmiotu). Na instytucje kościelne przypada 426 legatów, a na cele dobroczynne 266, co daje odpowiednio 58% i 36% z całości, zaś na cele nazwijmy je użytkowe tylko 25, tj. 3%!

Trzecią część uzupełniają: Libor J a n, *Dominium generale a dominium speciale – jeden mýtus české historiografie*, s. 645-652; Lenka B o b k o v á, „Boj” o Jana, s. 653-666; František Š m a h e l, *Studie o cestě Karla IV. do Francie 1377-1378*, s. 667-675; Dana P i c k o v á, *Petrovice na Botiči – o nejstarších dějinách jedné středověké vsi*, s. 691-695; Hana J o r d á n k o v á, Ludmila S u l i t k o v á, *Nepředvídatelné fenomény v životě raně novověkého města (na příkladu Brna předbělohorského období)*, s. 707-720; Jaroslava H a u s e n b l a s o v á, *Žena v rudolfinské Praze*, s. 721-729; Alena P a z d e r o v á, *Lobkovická aféra a papežský nuncius Cesare Speciano*, s. 731-743; Michaela H r u b á, *Zahájené soudy v Lounech, žatci a litoměřicích v předbělohorské době*, s. 745-752; Lenka M a t u š í k o v á, *Móda, nebo politika?*, s. 753-757; Petra O u l í k o v á, *Stavební plány Tomáše Haffeneckera z fondu Staré manipulace*, s. 759-775; Drahomír J a n č í k, *Rozporuplné vítězství pittsburské dohody v neklidném roce 1938*, s. 777-790; Jindřich S c h w i p p e l, *Univerzita 17. Listopadu – otázky pramenů k dějinám vysokých škol*, s. 791-796; Václav D r š k a, *Decretio Childeberti a nástupnictví ve franské říši ve druhé polovině 6. století*, s. 797-804; Aleš S k ř í v a n, *Jste jediný, kdo má státnický pohled...*, s. 805-810; Martin K o v á ř, *Haldaneova mise jako interpretační*

*problém: pokus o „změnu kurzu”, či projev tradiční politiky Velké Británie vůči spojencům na evropském kontinentě?*, s. 811-821.

Całość poprzedzona została wstępem Ivana Hlaváčka i bibliografią prac Jubilatki. Z uznaniem należy odnieść się do omawianej publikacji, która z całą pewnością zostanie dostrzeżona i doceniona w środowiskach historyków, jako swego rodzaju *speculum* nauk pomocniczych historii.

Piotr Kardys

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Dariusz R o l n i k, *Portret szlachty czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2009, ss. 616.

Autorowi obszernego opracowania przyświecał cel przedstawienia zbiorowego portretu szlachty polskiej czasów stanisławowskich. Za źródła dla realizacji takiego założenia zostały obrane pamiętniki. Analizie podano 288 przekazów o charakterze pamiętnikarskim, w tym 46 wspomnieniowych teksów pozostających w rękopisie. W uzasadniony sposób Autor dzieli je na trzy grupy. Pierwszą wydzieloną grupę pamiętników stanowią relacje spisywane do chwili upadku Pierwszej Rzeczypospolitej, czyli do 1795 r. Drugą grupę tworzą wspomnienia osób aktywnych politycznie, kulturowo, społecznie po upadku państwa, ale czynnych także w czasach stanisławowskich, acz piszących o tym okresie po 1795 r. Do grupy trzeciej należą pamiętniki twórców urodzonych między rokiem 1780 a 1795. Ci autorzy opierali się najczęściej na ustnych przekazach rodzinnych. Rolnik zauważa, że moda na pisanie pamiętników przyszła już po upadku Rzeczypospolitej. Z tego też powodu większa liczba wspomnień została przypisana do grup drugiej i trzeciej.

Dariusz Rolnik poddał analizie szlacheckie relacje wobec swego rodu oraz Rzeczypospolitej (Ojczyzny). Opisując powyższą relację, Autor podjął także próbę odpowiedzi na doniosłe i wielokrotnie podejmowane w historiografii polskiej pytanie o przyczyny najpierw kryzysu, a potem upadku Pierwszej Rzeczypospolitej. Szczególnie wyeksponował przy tym wewnątrzstanową świadomość niebezpieczeństwa grożącego polskiej szlachcie i jej państwu.

Omawiana książka jest podzielona na cztery rozdziały. W rozdziale pierwszym (*Szlachta w kręgu rodziny i gospodarstwa – o spokój, trwałość i potęgę rodu*) Autor opisuje stosunek szlachcica do rodziny i rodzinnego majątku. Jest to w efekcie portret szlachcica w życiu domowym, z całą gamą wartości do tego świata przynależnych. Nie brakuje tu obrazów miłości rodzicielskiej, przyjaźni, gościnności, kłótności; wzorów dobrego wychowania; marzeń o zysku i pomyślności ekonomicznej.